

Sygn. akt II KK 176/21

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 czerwca 2021 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **M.P.**,

uniewinnionej od zarzutu popełnienia czynu z art. 218 § 1a k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

subsydiarnego,

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 3 września 2020 r., sygn. akt III Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 1 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n a w i a:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego W.J. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;

3) zasądzić od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego W. J. na rzecz M. P. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów obrony w postaci sporządzenia odpowiedzi na kasację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 1 kwietnia 2019 r. (sygn. akt II K (...)) M.P. została uznana za niewinną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 218 § 1a k.k. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 3 września 2020 r. (sygn. II Ka (...)).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację na niekorzyść uniewinnionej wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi:

*„ I. rażącą obrazę prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 26 i art. 29 § 1 i § 2 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (tj. Dz.U. z 2019 r. poz.1040 z późn.zm.) w związku z art. 410 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie, polegające na braku oceny ze strony Sądu Okręgowego co do tego, czy stosunek pracy W.J. istniał pomimo bezskuteczności lub nieważności aneksu z dnia 27 lutego 2014 roku do umowy o pracę z dnia 4 listopada 2008 roku;
II. w związku z powyższym, naruszenie art. 218 § 1 a k.k. poprzez brak oceny zachowania oskarżonej przez pryzmat istniejącego stosunku pracy i dopuszczenia się przez oskarżoną będącą podmiotem profesjonalnym i pełniącym rolę pracodawcy zaniechań nie ocenionych przez pryzmat uporczywości i złośliwości.”*

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem do uchylenia prawomocnego orzeczenia nie wystarczy jakiekolwiek naruszenie prawa. Owo naruszenie musi mieć charakter kwalifikowany i rażący. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, kwalifikacja ta spełniona może być jedynie wówczas, gdy zarzucone naruszenie zbliżone jest swoją wagą do bezwzględnych przyczyn odwoławczych (tak chociażby w postanowieniu z dnia 20 lutego 2018 r. V KK 393/17: „O rażącym naruszeniu prawa można mówić tylko w

odniesieniu do jego bardzo poważnego naruszenia, zbliżonego w swojej randze do bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Kasacja, zwłaszcza z uwagi na konieczność jej sporządzenia przez podmiot profesjonalny, nie może sprowadzać się jedynie do wykazania niezadowolenia z prawomocnego rozstrzygnięcia sądu, ale wskazać konkretnie wady orzeczenia, których charakter jest tak dalece widoczny, że pomimo prawomocności tegoż rozstrzygnięcia musi ono zostać wzruszone.”).

Lektura kasacji, a zwłaszcza jej uzasadnienia nie pozwala na odnalezienie w niej rzeczowych argumentów, mających świadczyć o rażących błędach Sądu II instancji mających dodatkowo istotny wpływ na finalny kształt prawomocnego wyroku. Sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok uniewinniający wydany przez Sąd I instancji. Jak wynika z uzasadnienia podzielił w pełni ustalenia co do faktów i prawa sądu meriti. Na etapie odwoławczym nie doszło do czynienia własnych ustaleń faktycznych i ponownej oceny materiału dowodowego, co pozwalałoby potencjalnie na podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 czy art. 410 k.p.k. Sąd odwoławczy nie stosował także prawa materialnego, tj. nie czynił określonej normy tego prawa podstawą swojego merytorycznego rozstrzygnięcia. Nie można bowiem utożsamiać utrzymania w mocy orzeczenia z ponownym orzekaniem w sprawie i stosowaniem tych tamtych przepisów, co sąd I instancji w ten sam sposób (zdaniem skarżącego – wadliwy). Uzasadnienie kasacji niesie za sobą jedynie opis alternatywnego rozumienia przepisów prawa materialnego i poczynionych ustaleń faktycznych.

Kasacja wniesiona na niekorzyść musi być interpretowana ściśle. Nie jest dopuszczalne „odkodowywanie” prawdziwego zamiaru skarżącego, a zwłaszcza tego, jaki zarzut chciał postawić. Profesjonalny pełnomocnik składając kasację winien jest sformułować zarzut kasacyjny zgodnie ze standardem wymaganym dla tego postępowania, a więc, w przypadku takim jak w sprawie niniejszej ewentualnie zakwestionować rzetelność prowadzonej kontroli odwoławczej wskazując stosowne przepisy prawa procesowego i przedstawiając odpowiednią argumentację. Tego jednak w niniejszej sprawie nie uczynił.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

